

Kwartalnik „Z pola walki“ — jedyne w Polsce czasopismo wyspecjalizowane w problematyce dzieł polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego obchodzi 15-lecie istnienia. Do chwili obecnej ukazało się już łącznie 60 tomów tego pisma, które od pierwszych numerów służyło rozwojowi i intensyfikacji możliwie najbardziej wszechstronnych i głębokich badań naukowych nad dziejami ruchu robotniczego, badań prowadzonych z pozycji marksistowsko-leninowskich kryteriów metodologicznych.

Omówieniu dotychczasowych osiągnięć kwartalnika i perspektyw jego dalszego rozwoju poświęcone było posiedzenie komitetu redakcyjnego czasopisma, które odbyło się wczoraj w siedzibie Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie. Wśród gości obecny był wieloletni członek komitetu redakcyjnego czasopisma, jeden z jego współzałożycieli, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński. Przybył również członek Sekretariatu KC PZPR, Andrzej Werhlan, który wchodził w skład komitetu redakcyjnego „Z pola walki“.

Historię czasopisma i jego zamierzenia przedstawił redaktor naczelny „Z pola walki“ — prorektor WSNS — prof. dr Antoni Czubicki. W najbliższej przyszłości redakcja „Z pola walki“ skoncentruje się na problematyce związanej z 25 rocznicą zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz 30-leciem powstania Polski Ludowej. (PAP)

Min. J. Kuberski w NRD

26 bm. na zaproszenie ministra oświaty NRD Margot Honecker przybyła z oficjalną trzydniową wizytą do Berlina delegacja Ministerstwa Oświaty i Wychowania z ministrem — Jerzym Kuberskim. Program pobytu delegacji polskiej w NRD przewiduje spotkania i rozmowy w Ministerstwie Oświaty i Akademii Nauk Pedagogicznych NRD oraz zwiedzanie szkół i placówek oświatowych. (PAP)

Jerzy Milian kierownikiem muzycznym Festiwalu w Sopocie

Jak się dowiadujemy w Państwowej Agencji Artystycznej PAGART, kierownictwo muzyczne tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie powierzono znakomitemu muzykowi polnoznakiemu Jerzemu Milanowi.

Jerzy Milian prowadzi szeroką działalność muzyczną. Posiada własną grupę, w której skupił młodych, utalentowanych muzyków. Zespół ten miał możliwość podziwiać podczas recitali Urszuli Sipińskiej oraz na wczorajszym koncercie Wiosny Estradowej. Jako kompozytor, aranżer i wibrafonista stale współpracuje z berlińską orkiestrą Günthera Gollascha. 18 marca odbyła się w Teatrze Muzycznym w Gdyni premiera musicala z muzyką Jerzego Miliana do sztuki Garcii Lorci „Czarująca szewcowa”. Obecnie pisze muzykę do pełnometrażowego filmu — musicala dla dzieci według scenariusza Hanny Januszewskiej w reżyserii Marii Kanińskiej, oraz do sztuki Lechonia „Przygody żeglarsza Sindbada”: przygotowuje także operę według sztuki Giraudoux „Ondyna”, która zostanie wystawiona na otwarcie nowego Teatru Muzycznego w Gdyni.

Jerzy Milian opracowuje stale stronę muzyczną programów telewizyjnych „Alfabet rozryw-

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
WTOREK
27
MARCA
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 73 (9045)
Cena 50 gr

Delegacja związkowców CSRS z wizytą w Polsce

Na zaproszenie CRZZ przybyła 26 bm. do Warszawy delegacja Centralnej Rady Rewolucyjnego Ruchu Związkowego CSRS (URO ROH) z członkiem Prezydium KC KPCz, przewodniczącym URO — Karem Hoffmanem.

W skład delegacji wchodzi: sekretarz URO — Bedřich Kaczk, przewodnicząca ZG Zw. Prac. Łączności — Maria Dworakova, kierownik Wydziału Zagranicznego URO — Dasha Molkova i pracownik Wydz. Zagranicznego URO — Libuše Rohlenova.

Na lotnisku Okęcie gości witali przedstawiciele kierownictwa CRZZ z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ Władysławem Kruczkim.

W wypowiedzi udzielonej dziennikarzom na lotnisku K. Hoffman wyraził zadowolenie ze spotkania z kierownictwem i aktywnym polskimi związkami zawodowymi, z możliwością wymiany poglądów i doświadczeń w pracy związkowej w obu bratnich krajach budujących socjalizm. Przekazał on serdeczne pozdrowienia od ruchu zawodowego Czechosłowacji dla polskich związków i wszystkich ludzi pracy.

Tego samego dnia rozpoczęły się rozmowy między przedstawicielami kierownictwa CRZZ a delegacją URO ROH. W. Kruczek nawiązując do wizyty delegacji polskich związków w CSRS przed dwoma laty stwierdził, że w okresie, jaki upłynął od tej wizyty, w ruchu zawodowym obu krajów nastąpiły ważne wydarzenia: czechosłowackie związki zawodowe odbyły swój VIII Zjazd, polskie — VII Kongres. Chcemy — powiedział — wymienić doświadczenia zgromadzone w

tym okresie, zaznajomić przyjeźdźców czechosłowackich z dotychczasowym dorobkiem i programem realizacji uchwały kongresowej w sprawach wewnętrznych i międzynarodowych.

W odpowiedzi K. Hoffman podkreślił, że każde kolejne spotkanie pogłębia wzajemne zrozumienie, jakie łączy związki kowców CSRS i Polski. Wyraził też przekonanie, że obecna wymiana poglądów i doświadczeń pozwoli związkom zawodowym obu krajów ulepszyć swą działalność i jeszcze skuteczniej uczestniczyć w urzeczywistnianiu programów rozwoju Czechosłowacji i Polski, wytyczonych przez ich kierownictwo — partie marksistowsko-leninowskie. (PAP)

Zmiany w egipskim aparacie partyjno-rządowym

Bliskowschodnia Agencja Prasowa MENA oraz Radio Kairskie przyniosły w poniedziałek po południu wiadomość o dokonaniu wielu zmian na kierowniczych stanowiskach partyjnych i rządowych. Będzie utworzony nowy rząd, na którego czele ma stanąć prezydent Egiptu Anwar Sadat. Skład nowego gabinetu zostanie ogłoszony we wtorek wieczorem, a w środę odbędzie się jego zaprzysiężenie.

Kairski korespondent Agencji Reutersa cytując wypowiedź prezydenta Egiptu, A. Sadata, który oświadczył, że obejmie funkcję premiera na „czas ograniczony”.

W Kairze podano również do wiadomości że pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Socjalistycznego Związku Arabskiego „Sajed Marei” ustąpił z zajmowanego stanowiska. Funkcję tę będzie pełnił Mohamed Hafez Ghanem. Decyzję tę powziął Komitet Centralny SZA. (PAP)

Spotkania dyplomatyczne

Sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew przyjął w poniedziałek ambasadora NRF. Sahma i prze prowadził z nim przyjacielską rozmowę. Sahm przekazał L. Breżniewowi osobiste oświadczenie od kanclerza NRF W. Brandta.

H. Campora, argentyński prezydent — elekt przybył w poniedziałek do Rzymu, aby spotkać się z J. Peronem. Zdaniem agencji zachodnich, przedyskutują oni strategię działania peronistowskiej Partii Sprawiedliwości, która za dwa miesiące stanie się partią rządzącą w Argentynie.

W niedzielę przybył do Londynu z 6-dniową wizytą prezydent Sudanu En-Nimeiri. Będzie on prowadził rozmowy z brytyjskimi osobistościami rządowymi na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz stosunków handlowych brytyjsko-sudańskich.

Minister spraw zagranicznych Włoch G. Medici przybył w poniedziałek z czterodniową oficjalną wizytą do Tel Awiwu.

Wspólny kandydat

W nocy z niedzieli na poniedziałek przewodniczący Partii Sprawiedliwości, S. Demirel i przewodniczący Partii Ludowo-Republikańskiej, B. Ecevit postanowili wy-

Sejmik studentów polskich rozpoczął obrady

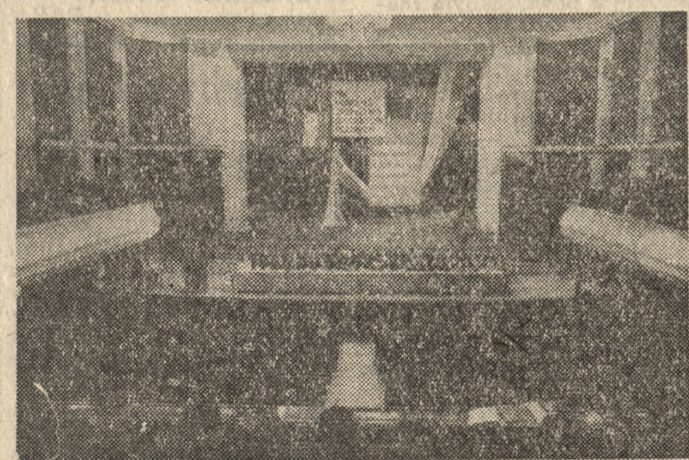
Jednoczyć siły w budowie socjalistycznej ojczyzny

Uchwała VIII Kongresu ZSP

„Więcej umieć — lepiej pracować dla rozwoju socjalistycznej Polski” — to hasło towarzyszy obradom rozpoczętego 26 bm. w Warszawie trzydniowego sejmiku studentów polskich. Debatę nad rolą i zadaniami ruchu akademickiego w realizacji społeczno-gospodarczego rozwoju naszej ojczyzny rozpoczął VIII Kongres ZSP.

Przybyli nań — serdecznie witani przez młodzież — członkowie Biura Politycznego KC

za akademicką w rozwoju wszystkich dziedzin życia naszego kraju przedstawił prze-



W salach Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczęły się 26 bm. obrady VIII Kongresu Zjednoczenia Studentów Polskich, który otwiera 3-dniowy sejmik polskiego ruchu studenckiego. Na zdjęciu: na sali obrad. CAF — Zagożdźński — telefoto

PZPR: sekretarz KC — Franciszek Szlachet i minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski oraz sekretarz KC — Jerzy Łukaszewicz i członek Sekretariatu KC PZPR — Zdzisław Zandarowski.

Obecni byli: członek Prezydium NK ZSL — Witold Lipski i członek Prezydium, sekretarz CK SD — Piotr Stefański, kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie, członkowie kierownictwa organizacji społecznych, szefowie bratnich organizacji młodzieżowych. Obecny był także przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — Duszan Uleczak. Referat omawiający dorobek ZSP w minionej kadencji oraz cele jakie stoją przed młodzie-

wodniczący Rady Naczelnej ZSP, Stanisław Ciosek. Prezentując dotychczasowe inicjatywy studentów podkreślił on, że w obliczu nowych, znacznie większych zadań — obok osiągnięć ZSP — ujawniły się też słabości ruchu akademickiego.

Na nich też koncentrowała się główna uwaga dyskusantów, którzy zastanawiali się nad skutecznymi sposobami likwidacji niedomagań organizacyjnych ruchu studenckiego i rozszerzeniu tych inicjatyw, których słuszność potwierdza codzienna praktyka w szkole wyższej. Prezentując swe poglądy na działalność przyszłej jednej masowej organizacji ideowo-wychowawczej młodzieży akademickiej, delegaci podkreślali, że jej program działania musi zawierać wszystkie kierunki pracy odpowiadające potrzebom i aspiracjom młodzieży oraz zadaniom wyższych uczelni, które realizowane były przez dotychczas działające organizacje akademickie.

W dyskusji delegaci udzieli-

li absolutorium ustępującym władzom ZSP.

W uchwale podjętej przez VIII Kongres ZSP czytamy m. in.:

Dokończenie na str. 2

Skrót przemówienia St. Cioska, wygłoszonego 26 bm. na Kongresie Studentów Polskich w Warszawie, zamieszczamy na str. 2.

10 stron

„Głos Wielkopolski“

już w niedzielę

1 kwietnia

a później w każdą

sobotę

i niedzielę

10 stron

Dyrektor generalny MOP przybył do Polski

Na zaproszenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych 26 bm. przybył do Polski dyrektor generalny Międzynarodowego Biura Pracy Wilfred Jenks.

W czasie czterodniowego pobytu zostaną przeprowadzone rozmowy na temat dotychczasowych stosunków Polski z Międzynarodową Organizacją Pracy oraz programu współpracy na najbliższe lata. W. Jenks odwiedzi również ośrodki uniwersyteckie w Warszawie i Krakowie. (PAP)

Międzynarodowy Dzień Teatru

Nagrody za spektakle

Zorganizowany staraniem Klubu Miłośników Teatru przy Pałacu Kultury, IV Wielkopolski Przegląd Teatru Inicjatyw, zakończył się werdyktem jury nagradzającym aktora teatru kaliskiego Wiesława Komasa za spektakl zatytułowany „Moja bajka”. Dwie dalsze nagrody otrzymali Andrzej Marciniański oraz Henryk Dąbrowski za przedstawienie „Grenadier-król” wg Kijowskiego w reżyserii Agnieszki Ujazdowskiej oraz Henryk Abbe za monodram pt. „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca”. Nagrodę publiczności zdobył spektakl zatytułowany „O, byś sobą” w reż. Tomasza Grochowskiego.

IV Wielkopolski Przegląd Teatru Inicjatyw przygotowany został jako główna impreza obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru na naszym terenie. (ob)

Na str. 4 zamieszczamy recenzję z opery „Kopciuszek”, której premiera w Operze Poznańskiej odbyła się 25 bm.

Konflikt Uganda — Tanzania

Z ostatnich doniesień agencji wynika, że na granicy ugandyjsko-tanzańskej utrzymuje się napięcie, grożące wybuchem konfliktu zbrojnego na szerszą skalę. Agencja Reutersa donosi z Nairobi, że Uganda zgromadziła na granicy z Tanzanią oddziały piechoty w liczbie 2 tys. żołnierzy, utrzymując, że Tanzania przygotowuje inwazję zbrojną, która może nastąpić w każdej chwili.

Okupacja Wounded Knee

W niedzielę Sąd Federalny USA wydał wyrok zezwalający na dostawę żywności, paliwa i leków dla obłożonych Indian w miejscowości Wounded Knee.

Protest W. Brytanii

Rzecznik brytyjskiego MSZ oświadczył w niedzielę wieczorem, że ambasada brytyjska w stolicy Islandii Reykjaviku przekazała oficjalny protest rządowi islandzkiemu w związku z ostrzelaniem przez islandzka łódź patrolowa brytyjskiego trawlera „Brucella”.

Ofiar nie odnaleziono

W poniedziałek, po sześciu dniach intensywnych poszukiwań, ekipy ratownicze dotarły do miejsca, w którym według przewidywań miało się znajdować siedmiu członków zasypanych w kopalni w Waleford w W. Brytanii. Ofiar katastrofy nie znaleziono.

sunąć wspólnego kandydata na prezydenta Republiki Turcji. Chodzi o takiego kandydata, który uzyskałby poparcie parlamentu i zaufanie armii. Partie te dysponują łącznie 439 głosami w 634 osobowym parlamencie.

Parlament egipski potępia USA

Parlament egipski potępił dostawę do Izraela nowych samolotów amerykańskich. Uchwalony dokument podkreśla, że nowe dostawy

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

samolotów wojskowych dla Izraela stanowiłby prowokację i wyzwanie wobec narodów arabskich oraz zachętą dla Izraela do kontynuowania agresywnej polityki wymierzonej przeciwko państwom arabskim i narodziłby palestyński.

Dementi Jemenu Południowego

Ambasada Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu w Bejrucie opublikowała komunikat, w którym kategorycznie zaprzecza oświadczeniom rządu saudyjskiego, jakoby dwa południowojemenskie myśliwce ostrzelały posterunek graniczny Al Wadiha na terytorium Arabii Saudyjskiej.

NAWYK NAJLEPSZEJ ROBOTY

Co stanowimy, jako obszar gospodarczy kraju, do czego zmierzamy w dziedzinie ekonomicznych przedsięwzięć, aby rozwój regionu spójny był z rozkwitem całego kraju?

Pytań tych nie zrodziła zwykła ciekawość w rodzaju „co z nami będzie”. Na niedawnej Wojewódzkiej Konferencji PZPR delegaci wielkopolskiej organizacji partyjnej, działacze poznający — i najwyższe — szczebla — budowali nową konstrukcję postępu na najbliższą przyszłość. Od tej koncepcji zależeć będzie, na ile przekształcimy w ciągu tych dwóch lat oblicze regionu, o którym I sekretarz KC partii mówił, że zawsze należał do ziem najlepiej zagospodarowanych. Ta tradycja i ta opinia — zobowiązują.

Zadanie więc jest nie tylko odpowiedzialne, ale i szczególnie skomplikowane. Bowiemy wyczerpują się powoli najłatwiej dostępne i najprostsze ekstensywne rezerwy, które są niewystarczające przy zamiarach intensywnego rozwoju. Trzeba zatem sięgnąć po nowe pokłady energii twórczej, uruchomić nowe czynniki powszechnej wydajności pracy. Jest nią socjalistyczna gospodarność.

„W warunkach socjalizmu gospodarność staje się integralną wartością cywilizacyjną, która przejawia się w całokształcie działalności człowieka, w jego stosunku do spraw ogólnonarodowych, w jego życiu prywatnym” — tak ją określił w swym przemówieniu w Poznaniu Edward Gierk.

W minionych dwóch latach daliśmy niemało dowodów, że wielu z nas podobnie rozumie, czego wyrazem był pogłębiony wkład Wielkopolan w powszechne przyspieszanie dynamiki rozwoju: na zawołanie „Pomożecie” — ponad miliard złotych wartości dodatkowej produkcji, na część VI Zjazdu PZPR — 1,7 miliarda i do „banku 20 miliardów” — ponad jedną piątą tej symbolicznej wartości.

Ten rosnący udział przeraża się obecnie w trwały system wzbogacania wartości wspólnej pracy. I jest to jedyne na drodze, stałego postępu nie da się bowiem osiągać doraźnymi zrywami. Chodzi więc o

wywołanie takich powszechnych nawyków gospodarności, które wytworzą obyczaj wysokiej kultury pracy. Ta kultura zaś to zarazem sprawne kierownictwo i dogłębny rachunek ekonomiczny — kosztów własnych i ogólnospołecznych, to wysoka dyscyplina, dobra organizacja i oczekiwana efektywność działania ekonomicznego. Partia jest właśnie inicjatorem takiego postępowania w naszej powszedniości.

Wielkopolska stała się regionem o wszechstronnym profilu gospodarczym. Ma szeroko rozwinięty przemysł maszynowy, jest jednocześnie ośrodkiem produkcji rolnej o wysokiej kulturze agrotechnicznej i dużych wydajnościach, stanowi też zaplecze dla szerokiego przetwórstwa rolno-spożywczego. Budownictwo nowoczesnych maszyn, które mają później wytworzyć dla naszych potrzeb oraz wysoko produkcyjne rolnictwo, które nas bezpośrednio żywi — oto podstawowe czynniki, warunkujące socjalne zameirzenia partii w najbliższych dwóch latach.

Skoło więc w programie wielkopolskiej organizacji PZPR mówi się o konieczności wzrostu produkcji przemysłowej o 20 procent, a np. wzrost produkcji mięsa w tym okresie o 400 000 ton uważa się za zadanie minimalne, to taka społeczna kalkulacja zasada się na przekonaniu, że mamy już ku temu potrzebne środki.

Zapewnił się z jednej strony kwota 36 miliardów złotych, przeznaczona na inwestycje. Ale rosną one wolniej (o 11,2 procent) niż zadanie — dwudziestoprocentowego wzrostu — produkcji przemysłowej. Oznacza to więc, z drugiej strony, potrzebę gospodarnego wykorzystania posiadanych zasobów pracy ludzkiej i środków trwałych. Taka jest właśnie taktyka ekonomicznego działania dla nas wszystkich w najbliższym dwuleciu.

Poczynając od inwestycji w przemyśle i rolnictwie, musimy budować je sprawniej i efektywniej, czas osiągnięcia zamierzonych wyników produkcyjnych określi bowiem rzeczywista wartość zwiększenia mocy wytwórczych. Trzeba za razem mocno dźwierzć w ręku już uchwycione wcześniej szan-

se rozwoju, które dają zbudowany przemysł. Czyli należy intensyfikować produkcję lepszą organizacją pracy, wykorzystując choćby większą zmianowość. Od idealnego wskaźnika produkcji trzymianowej dzieli nas obecna średnia 1,62 zmiany, a chodzi np. o wykorzystanie ciężkiego (drogiego) sprzętu budowlanego w skali 1,7 zmiany.

Musimy lepiej gospodarzyć nie tylko posiadanym potencjałem, techniką, ale i zasobami wiedzy naszych praktyków i naukowców. Na taką gospodarność nikt nie kupuje patentów ani licencji. Nie uzyskamy również za granicą — powszechnego nawyku oszczędzania. Tam jedynie można kupić surowce, które u nas często marnowane są przez złe konstrukcje, brakoróbstwo, niedbalstwo. Skoro więc zadaniem wielkopolskich eksportów jest wzrost o 20 procent sprzedaży wyrobów zagranicznym odbiorcom, każdy procent wartości zaoszczędzonych materiałów (czyli — 600 mln zł) liczyć się będzie podwójnie: w ograniczeniu importu i zwiększeniu eksportu.

Widać choćby na tym przykładzie, jak duży wpływ na sumę i na optymalizację ogólnospołecznych rezultatów, wywierać będą umiejętności, obojętność każdego z nas, precyzyjny poziom pojedynczych wyników. Dlatego trzeba powszechnie tworzyć nawyki dobrej roboty, uczyć jej, ale też pętnować i karać niedbałych, nieuków, czyniących społeczną szkodę przez ich indywidualną nieudolność. Zarazem trzeba pogłębiać szacunek dla ludzi wybitnych swą sumieniem, rozbudzać powszechne poczucie dumy z pracy, która każdemu daje prawidłową pozycję w społeczeństwie.

Do tej dumy i nowych ambicji odwołał się I sekretarz KW Jerzy Zasada, który stwierdził na Konferencji, że „dobra robota i wyniki lepsze od przeciętnych — to za mało. Ambicją naszą jest bowiem najlepsza robota i wyniki wyższe niż dobre. Chodzi po prostu o to, aby patriotyzmowi naszych dni nadać znaczenie i rangę godną wielkiego celu, jaki w codziennej pracy realizujemy”.

ZBIŁUT SEK



Nowoczesne opakowania

W Milejowie koło Lublina, w Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego, uruchomiono taśmę opakowań termoforowych z folii metalowej do marmolad i dżemów. Dzięki temu Milejów, jako szósty zakład w kraju, przystąpił do produkcji dżemów i marmolad w 140-gramowych opakowaniach. Na razie rynek oirzyma stąd w małych porcjach marmoladę i powidła, w przyszłym sezonie w takich opakowaniach znajdzie się kilka nowych rodzajów dżemów.

Na zdjęciu: fragment taśmy małych opakowań.
CAF — fot. Polski

Dla porównań, najbardziej obrazowe są liczby — od nich wypada więc zacząć. Łączna wartość przedstawionej przez przemysł oferty wyniosła 47 miliardów zł wobec 30 mld, które zaoferowano na wiosnę roku ubiegłego. Wartość wszystkich podpisanych w tym roku kontraktów, wyniosła 42,1 mld zł.

Do wysokiej dynamiki rozwoju produkcji rynkowej zdążyliśmy się już w ciągu minionych dwóch lat przyzwyczaić, można więc jedynie stwierdzić, że targowa ekspozycja była odbiciem tego co dzieje się w naszej gospodarce. Nie jest celowe natomiast wielkością oferty oceniać wiosenne spotkanie handlowców z producentami. Jakże więc do oceny przyjąć kryteria?

Bezsprzecznie naczelnym hasłem Targów „Wiosna 73” były nowości. Mówiło się o nich na konferencjach prasowych, eksponowano je na honorowych miejscach we wszystkich pawilonach. Ocenia się, że pokazano ok. 7000 nowych produktów. Nikt dokładnie ich nie zliczył, bowiem mimo wielkiej „bitwy o nowości”, nadal nie wiadomo jak zdefiniować co jest tą nowością. Czy wystarczy przy butach zmienić kolor sznurowadeł, czy muszą mieć inną linię, czy też być wykonane z innego tworzywa? Nie wiadomo też jak długo wzór można nowością nazywać — rok, sezon? Te wątpliwości trzeba koniecznie wyjaśnić, i to najlepiej do przyszłego — jesiennego spotkania przemysłu z handlem.

Ale kurs na nowości — choć nie zdefiniowane — przyniósł na pewno wiele dobrego. Z jednej strony zaobserwować było można autentyczny wysiłek producentów, by z czymś dotąd nie produkowanym wyjść na rynek, z drugiej zaś wysiłek handlowców, żeby z tej urozmaiconej i szerokiej gamy wyrobów wybrać wszystko, co spotka się z uznaniem klientów.

Przez cały czas Targów to-

Targi „Wiosna 73”

Dobre prognozy zaopatrzenia

czył się — między producentami, handlowcami i dziennikarzami — spór dlaczego dotąd tych nowości za mało jest widać w sklepach. Czynniki zarzuty przemysłowi, że robi zbyt krótkie serie nowych — ładnych wyrobów — odpowiadano, że handel boi się kupować nowości w większych partiach. Posądzaliśmy handlowców o konserwatyzm — mówiono nam, że nie wszystko co nowe musi być dobre i musi znaleźć uznanie na rynku. Węć gdzie prawda?

Odpowiedzieć można nie wprost. Dyrektor Albin Kostrzewski z Domów Handlowych „Centrum” w Warszawie, podczas jednej konferencji prasowej powiedział, że na Targi przyjechał z własną kolekcją obuwia. Przywiózł, sobie znanym sposobem zdobyte wzory butów, które według jego sztabu doradczego opinii są na rynku poszukiwane i potrzebne. I to tylko kupował co było do wzorów z tej kolekcji podobne.

To jest praktyczny przykład analizy rynku. Ale ilu naszych handlowców stał na taką analizę? Chyba niewielu. Minister Edward Sznajder zapowiedział jednak, że w najbliższym czasie zacznie pracować ośrodek badań rynku z prawdziwego zdarzenia. Wtedy handlowiec, prócz własnego gustu, będzie miał naukowe argumenty na to, że właśnie taki a nie inny model buta, czy ubrania — będzie za pół roku na rynku poszukiwany.

Drugą, bardzo charakterystyczną cechą ostatnich Targów była znacznie lepsza atmosfera kontaktów producentów z handlowcami. Podkreślali to szczególnie ci drudzy. Jest to wynik nie tyle nagłej wzajemnej sympatii, co aktualnej sytuacji gospodarczej. Co raz więcej branż z przemysłów rynkowych może już zaspokoić potrzeby ilościowe. Dzięki temu handlowcy wybrnęli z sytuacji, kiedy musieli brać wszystko co przemysł pokazał, bowiem w przeciwnym razie nie otrzymywali nic.

Najwyraźniej widać to było tym razem w branży skórzanej. Dopomogła handlowi łagodna zima i pozostałe po niej zapasy. Handlowcy więc nie kwapili się do kupna wszystkich propozycji, wybierali tylko najlepsze. Często-fabryk- obuwia będzie musiała zmienić zatem wzory i jeszcze raz przedstawić je handlowcom. Skorzystać na tym powinien przede wszystkim klient, znajdując w sklepach ładniejsze buty.

Według oceny handlu, dobrze wypadła targowa kolekcja odzieży. Dotyczy to szczególnie przedstawionych wzorów. Uwagi dotyczyły jedynie — nie zawsze jeszcze najwyższej jakości — surowca. Euro-rę wśród handlowców i zwiedzających zrobiły damskie komplety składające się z kurtki i spodni. Podobaly się także płaszcze z imitacji skór. Przebojem jest w dalszym ciągu krajowej produkcji bistor. W technologii karierę robi metoda klejenia, zastępująca szycie. Z nowości organizacyjnych w tej branży, wymienić należy pierwsze próby wprowadzania możliwości wyboru (osobno marynarki i spodni), przy kupnie ubrania.

Pewne niezadowolenie wśród przedstawicieli handlu budziła kolekcja przedstawiona przez przemysł dziewiarski. Zbyt mało było wzorów z anilany, natomiast nadmiar wyrobów dzianych z bistoru, szczególnie różnego rodzaju półgolfów. Niestety, nie jest to sytuacja do rozwiązania w najbliższym czasie. Brak — nie tylko wreszcie w Polsce — surowca do produkcji anilany. Jednak i w tej branży owocują inwestycje ostatnich lat. Po raz pierwszy zaspokojono potrzeby ilościowe.

Bardzo udane były propozycje przemysłu spożywczego. Szczególnie dotyczy to mrożonek i koncentratów. Prawdziwą zaś furorę zrobiła ekspozycja przemysłu mleczarskiego.

W sumie Targi „Wiosna 73” są dobrą prognozą dla zaopatrzenia rynku w drugim półroczu. Oby tylko podpisane kontrakty były systematycznie i w pełni realizowane.

JAN KORZENIEWSKI

AR. GEOS WIELKOPOLSKI 3

Nr 73 (9045) 27 III 1973

EWA WIŚNIEWSKA

Krwawy western na żywo (II)

Na cmentarzysku Indian

Porwali się do walki — tym razem nie w filmie, Okopali się w Wounded Knee, czyli w Zranionym Kolanie, w Południowej Dakocie, w USA.

Od samego początku owa konfrontacja sił między zbudowanymi Indianami amerykańskimi a miejscowymi, stanowymi i federalnymi władzami zawierała wszystkie elementy złego filmu. Tylko... była to rzeczywistość. Indianie upierali się w tej walce przy zachowaniu dawnych rytuałów z malowidłami na twarzy, a hasła ich głosiły: „Zmasakrujcie nas — lub wyjdźcie na przeciw naszym słusznym ludzkim żądaniom!” Rząd federalny posłużył się zupełnie niesłusznymi środkami, z wojskowymi samolotami włącznie... Wszystko to filmowały kamery telewizyjne. Jasne.

Symbolizm po tylu latach...

Znekani swoim losem Indianie amerykańscy wybrali to właśnie miejsce — Zranione Kolo — jako teren swego protestu. To tu właśnie znajdowały się masowe groby Indian — ofiar najstraszliwszej masakry dokonanej na czerwono-skórych przez kawalerię w okresie walk o Dzikie Zachód.

Przed dwoma tygodniami amerykański Departament Sprawiedliwości wysłał do okopa-

nych w Zranionym Kolanie Indian ultimatum ze ściśle określonym dniem i godziną. Mają zaprzestać okupacji Wounded Knee, albo... Na zablokowanych drogach uzbrojeni żołnierze, agenci FBI i gubernatorzy terenowi stali pod bronią, gotowi do uderzenia. Indianie na okupowanym przez siebie terenie pogłębiali traktorem okopy i wzmacniali fortyfikacje.

Na szczęście — nie doszło do ostatecznego spiecia na całym froncie. Na godzinę przed upływem ultimatum błękitny Cadillac z szumem wjechał w to wszystko, zakłócając pełną napięcia ciszę. Dennis Bank, jeden z przywódców Indian, wyskoczył z auta, by oświadczyć, że obie strony zgodziły się na zaprzestanie ognia. Zaplanowała radość (chyba z obu stron?)... To przedziwne zawieszenie broni udało się utrzymać mimo tu i ówdzie wynikających jeszcze potyczek między patrolami białych i czerwono-skórych. Dwaj Indianie zostali ranni w tej ostatniej — po zawieszeniu broni — potyczce. po tym długo trwały spory, kto pierwszy zaczął strzelanie...

Trwały negocjacje, trwały też tu i ówdzie — wymiany strzałów... Adwokat William Kunstler, znany w USA z obrony praw Indian, przybył do Zranionego Kolanu z brązową teczką, w której mieściły się nowe propozycje pokojowe. Mecenas jest przedstawicielem znanego AIM — Ruchu Indian Amerykańskich. Zaczęły się gorączkowe wymiany kurierów. Główną kosią niezgody była groźba Departamentu Sprawiedliwości, iż każdy Indianin opuszczający okupowane Zranione Kolo winien być aresztowany a znaleziona przy nim broń stanowić ma dowód winy. Cały teren był otoczony przez białych strażników, tzw. sprawiedliwości.

Ustępstwo

I oto... ustąpili. Nie Indianie, a Departament Sprawiedliwości. Wycofał swą groźbę. Nagle zmieniono politykę — wycofano patrole blokujące drogi, wycofano wojska, agentów i żandarmerię. Indianie mogli odejść ze Zranionego Kolanu — wolni, z bronią.

Prezes AIM (Ruch Indian Amerykańskich) triumfował: „Chcemy widzieć w prasie nagłówki: «Stany Zjednoczone poddały się Indianom!»” Tak oświadczył prasie. Bo w dzisiejszych czasach krwawe walki między białymi i czerwono-skórymi odbywają się nie tylko na tle kamer telewizyjnych, ale obie strony chętnie dopuszczają dziennikarzy, traktując ich z należytą rewerencją.

Rozsądni politycy amerykańscy twierdzą, że Departament Sprawiedliwości zrobił jedyną niegłupią rzecz, do jakiej był zdolny — wycofując się. Szkoda tylko — twierdzą, — że nie zrobił tego znacznie wcześniej... Oczywiście sprawa trafi przed tzw. „Grand Jury” — przed sąd, ale Indianie nie tylko się tego nie boją, ale wręcz czekają na tę okazję, by wszem wobec publicznie wyjaśnić swoje żale i ukazać dziejące się im krzywdy.

Obleżenie Zranionego Kolanu trwało 11 dni — ale owych 11 dni wystarczało, by kompletnie zdeorganizować życie całego rezerwatu indiańskie-

go, liczącego 2.400 mil kwadratów.

Czołowy działacz Ruchu Indian Amerykańskich Russel Mean, żąda, by rząd USA zwrócił Indianom zagarniętą terytoria w Dakocie, Montanie i Nebrasce, by wszczęto natychmiast dochodzenie w sprawie złamanych i niedotrzymanych traktatów oraz by Kongres USA dokładnie zbadał działalność tzw. Biura do Spraw Indian...

Istotnie, poważne kwoty przechodzą przez ręce tego Biura o bardzo nieuchwytnych i słabo sprecyzowanych celach — a to czyni przepustką niemal naturalnym sposobem funkcjonowania tej instytucji.

Tak czy owak — zajścia w Zranionym Kolanie — odbiły się tak szerokim echem w USA, że inne, bardzo nawet odległe grupy Indian podjęły ów zew, owo wołanie przeciwko działającej się niesprawiedliwości.

Zranione Kolo nr II, to dzisiejsze A.D. 1973 — przypominające dokonaną tam ongiś masakrę — stać się może punktem zwrotnym w historii Indian amerykańskich, punktem zwrotnym, być może na lepsze; może też spowodować reakcję łańcuchową — łańcuch demonstracji w wielu częściach Stanów.

Na operę można patrzeć z dwóch punktów widzenia: jako na teatr z muzyką, lub jako na muzykę z dodatkami jakichś tam elementów teatru. Ja reprezentuję ten drugi, co nie znaczy, że traktowanie dzieła operowego głównie jako teatru jest ewidentnie wadliwe. Można chyba i tak, choć brak mi na to argumentów.

Sam fakt, że przedstawienie operowe jest do oglądania, że śpiewacy wykonują różne gesty, że są przebrani itp. nie wystarczy. Owszem, to wszystko jest potrzebne i miłym dodatkiem, bez którego jednak dzieło nie przestanie być dziełem. Ale gdy będziemy próbować pozbawić go muzyki — strach pomyśleć, co by z niego pozostało! Na szczęście taki pomysł nie przyszedł jeszcze nikomu do głowy. Natomiast ubiór — niestety, skuteczne — okrutnie operowe przez mężów uczonych w teatralnej reżyserii i scenografii zdarzały się i świadomość tego napawa mnie lękiem przed każdą nową premierą w poznańskiej Operze.

W minioną niedzielę wystawiono tam właśnie mało w Polsce znaną operę **Gioacchino Rossiniego „KOPCIUSZEK ALBO TRIUMFUJĄCA DOBROĆ”**. Libretto napisał **Jacopo Ferretti**. Jest to właściwie owa znana nam bajeczka, tyle, że bez udziału sił nadprzyrodzonych, bardziej uprawdopodobniona, a przez to jeszcze naiwniejsza. Zamiast dobrej wróżki występuje tu filozof głoszący odkrywcze prawdy, do których wagi intelektualnej zapadłby się (ze wstydu) każdy teatr dramatyczny. Na szczęście tutaj są one pięknie wypiewywane. Poza tym ta urocza bzdurka prze-

biega według reguł znanej opowieści dla dzieci. Sedno sprawy leży jednak w tym, że to wszystko nie jest ważne, bo „Kopciuszek” Rossiniego jest arcydziełem, jest jedną z tych rzadkich, lśniących najbarwniejszymi blaskami perełek w długim sznurze oper komicznych. „Kopciuszek” można się rozkoszować siedząc na widowni z zamkniętymi oczami, czego zresztą nie zalecam wcale nikomu. Bo znów ktoś może powiedzieć, że w takim razie lepiej zostać w domu i posłuchać jakiegoś świetnego nagrania w znakomitym wykonaniu. Niby racja, ale ja mu na to, że dla ucha wrażliwego na muzykę nie jest sprawą obojętną, czy słucha muzyki pochodzącej bezpośrednio od wykonawcy, czy z „konserwy”. W tym wypadku może zaistnieć tylko jedna alternatywa: czy wybrać słabe lub przeciętne wykonanie w naturze, czy znakomite z płyty lub taśmy. A mnie się marzy taka sytuacja, by wykonawcy po poziom naszej Opery (jak również Filharmonii) nie dawał żadnych szans na przewagę nagrań nad żywą muzyką. Marzenia — rzecz przyjemna i sądec, że zespół Opery Poznańskiej nie tak szybko pozabawi mnie tej przyjemności. Nie ma więc powodu zamykać oczu. Tym bardziej, że jest na co popatrzeć. Dawno już na szta operowa scena nie bawiła tak pięknymi kolorami i tak jasnymi światłami. A wszystko to lekkie i zwiewne, jak koloratura dominująca w wokalnych partiach utworu Rossiniego. Debiut **Mariany Iwanowicz** jako scenografa wypadł zatem bardzo dobrze. Widać, że ma on nie tylko oko światła, ale i ucho nie od parady. Podobają mi się też bezrefleksyjność, zabawna na wyekspozowanie, czasami nieco rubaszna, ale na ogół nie utrudniająca ona kontaktu słuchacza z muzyką.

Kierownictwo muzyczne należało do **Mieczysława Donajewskiego**. Premierowe wykonanie partytury operowej często następcza dyrygentowi wiele niespożycia, jakich i tym razem nie zabrakło. Dużej muzykalności,

dyscyplinie rytmicznej i sile woli **Donajewskiego** należy zawdzięczać, że nie byliśmy jednak świadkami kilku rysujących się sytuacji krytycznych. Umiał on opanować pojawiające się w an-samblach tendencje do rozbieżności, grożące wysypką oraz narastające czasami osłabienie tempa, przez co mógłby uciepieć wdźwięk muzyki „Kopciuszka”. Inna sprawa, że orkiestra wystąpiła chyba w nie najlepszym składzie, co ujawniło się w pewnej szorstkości brzmienia, zwłaszcza w skrzypcach i altówkach.

Na scenie zaś triumfował **Jan Czekay**, urzekając piękną barwą swego barytonu i świetną techniką wokalną. Grał on rolę Dandinię, koniuszego księcia, na którego polecenie, przebra-ny w książęce szatki (takim widzimy go na zdjęciu) penetrował teren małyomonalnych zamysłów księcia pana. Natomiast sam ksią-żę **Don Ramiro (Aleksander Burandt)** udawał koniuszego. Przykro powiedzieć, ale opanował go silna trema, do końca przed-stawienia boleśnie ścisłała mu gardło. Burandt nie wytrzymał napięcia, jakie powoduje premie-ra, ekspozycyjna rola i związane z nią poczucie odpowiedzialności, a przede wszystkim świadomość debiutu. To się zdarza, ale jeśli ów młody śpiewak potrafi po kilku występach przezwyciężyć ten paraliżujący lęk, to kto wie, czy nie wyrośnie z niego tenor o interesujących walorach głosowych.

Pozostałe role obsadzone były następująco: Alidoro, filozof — **Andrzej Kizewetter** (bas); Baron, Don Magnifico — **Henryk Łukaszek** (bas); jego córki: Clorinda i Tisbe — **Jadwiga Myszkowska** i **Stefania Benk** (soprany). Jako Angelina, pasierbica Baiona, czyli Kopciuszek, wystąpiła **Barbara Zagórzanka** (sopran), która pod względem umiejętności i kultury wokalnej była godną Czekaya partnerką. W tym miejscu wyrażę przekonanie, że jeśli książę spośród trzech kandydatek na żonę wybrał sobie właśnie ubraną w łachmanki pasierbicę, to dlatego, iż w odróżnieniu od obu przybranych sióstr, umiała pięknie śpiewać.

ANDRZEJ SATURNA



Na zdjęciu: Jan Czekay, Jadwiga Myszkowska, Stefania Benk
Fot. — G. Wyszomirska

Zapowiedzi WAI F Popularne i encyklopedyczne książki o sztuce

Zapowiada się u nas prawdziwy przełom w dziedzinie metod popularyzacji sztuki, głównie współczesnej. Ale nie tylko. Miłośnicy sztuki otrzymają bowiem kilka serii popularnie ujętych i niedrogich książek o sztuce, wydawanych w wielkich nakładach w typowym formacie kieszonkowym, zaopatrzonych w około 100 czarno-białych oraz kolorowych reprodukcji. Tego typu encyklopedyczno-monograficznych pozycji wyraźnie brakowało u nas na rynku, a niedostatek ich stał się istotną przeszkodą w upowszechnianiu współczesnej sztuki.

Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe zapowiadają obecnie ukazywanie się rocznie 10 tytułów w kilku odrębnych seriach poświęconych dorobkowi poszczególnych dziedzin twórczości artystycznej, aktualnym tendencjom i kierunkom w sztuce, odkryciom archeologicznym itd. Serię opracowań na temat głównych kierunków w sztuce współczesnej otwiera książka **Wiesława Juszczaka „Postimpresjonizm”** jako następne ukaza się m.in. „Impresjonizm” **Zdzisława Kepińskiego**, „Surrealizm” **Krystyny Ja-**

nickiej, „Sztuka abstrakcyjna” **Adama Kotuli** i **Piotra Krakowskiego**, „Pop-art i nowa sztuka” **Urszuli Czartoryskiej** itd.

Serię kieszonkowców na temat dorobku poszczególnych dziedzin twórczości artystycznej otwiera „Sztuka słowa” **Juliana Krzyżanowskiego**. Następne pozycje poświęcone będą sztuce teatru, kina i urbanistyce. W tym cyklu ukaza się także encyklopedyczne opracowania dzieł radia oraz cyrku. Pierwszą pozycją serii wydawniczej WAI F na temat kultury starożytnej i cywilizacji pozaeuropejskich jest „Sztuka egejska” **Bogdana Rutkowskiego**, następnie pozycje poświęcone będą m.in. sztuce islamu, sztuce Japonii, Indochin, kulturze dawnej Afryki. Niemniej ciekawie zapowiada się także seria wydawnicza „Artystyczne stolice świata”, którą otworzy encyklopedyczna monografia **Wenecji**.

Jak nas poinformowano w Redakcji Popularyzacji Sztuki WAI F jeszcze w tym roku ukaże się drukiem album aktów pt. „Wenus Polska” oparty na materiale głośnych wystaw kra-kowskich.

Wiosenna premiera

Mamy więc już prawdziwą wiosnę, zgodnie tym razem z kalendarzem, co jest sporym zaskoczeniem, gdyż w ostatnich latach przyzwyczailiśmy się dość nieufnie odno-sić do dat określających pory roku. Z pięknej słonecznej pogody najbardziej zadowoleni są sportowcy i kibice dys-cyplin tzw. letnich, a więc rozgrywanych na boiskach. W nieco gorszej sytuacji są ci, którzy jeszcze trenują i walczą o mistrzowskie punkty w halach, gdyż co jak co, ale klimatyzacja nie jest mocną stroną tego typu obiektów w Wielkopolsce i Poznaniu.

Znajdujemy się obecnie w interesującym dla każdego sympatyka okresie, kiedy kończy się sezon zimowy a zaczyna letni. Zeszły już z parkietów hal koszykarki I i II ligi oraz koszykarze „drugiego frontu”. W ostatnią niedzielę rozstrzygnięli walkę o tytuł mistrza Polski na rok 1973 koszykarze ekstraklasy. To zaszczytne trofeum pozostało w Gdańsku, drugie miejsce zajęła rewelacyjnie grająca w minionym sezonie Resovia zaś poznański Lech, uplasował się na piątym miejscu. Kolejnym poświęci-my osobną pozycję, dzisiaj tylko chcielibyśmy stwierdzić, że choć piąte miejsce to na pewno powód do dumy, nie jest to szczyt możliwości poznańskich koszykarzy. Na pla-cu boju pozostali już tylko szczypiorniści. Ponieważ jed-nak sprawa tytułu mistrzowskiego wśród mężczyzn, zo-stała praktycznie rozstrzygnięta już w pierwszej części sezonu, rozgrywki te dla poznańskich kibiców straciły nie-co na atrakcyjności i dlatego może, odbywają się w „let-niej” atmosferze.

Teraz uwaga wszystkich skierowana jest na piłkarzy, a przede wszystkim na reprezentację, która w środę 28 bm. zmierzy się z Walią. Prasa, radio i telewizja dostar-czyły sympatykom tak wielką porcję wiadomości o za-wodnikach i trenerze zespołu walijskiego, że każdy jest doskonale zorientowany jak nasi przeciwnicy grać będą w Cardiff i jaka przyjmą taktykę. Nikt nie ma również żadnych wątpliwości, iż śródowny wynik będzie brzmiał: ... właśnie okazuje się, że nadmiar informacji przeszkadza, a nie pomaga w stawianiu horoskopów. W naszej mini-ankiecie, w której brało udział 20 osób tylko w dwóch przy-padkach wyniki były równe: jedna 3-osobowa grupka orzekła, że Polacy wygra 3:1 natomiast cztery osoby podały wynik 0:0. Reszta jak mówi przysłowie „od Laso do Sasa”. Największy optymista stawiał 5:1 dla biało-czer-wonych, pesymista 4:0 dla gospodarzy. Prawda, jak to zwykle bywa, pewnie leży pośrodku i dlatego my jeste-my dobrej myśli. Na przełomie sezonów zimowego i letniego, powinniśmy zdobyć pierwsze punkty w eliminacjach do finałów piłkarskich mistrzostw świata 1974 roku. (s)

Szermiercze mistrzostwa okręgu Nadal tylko floreciści

Co nowego w poznańskiej szermierce? Na takie pytanie odpowie-dzieć miały rozegrane w sobotę i niedzielę, mistrzostwa okręgu se-niorów. Trudno ukrywać, że niewiele jest powodów do dumy. Nie za-wiedli jedynie floreciści, którzy od kilku już lat odnoszą najwięcej sukcesów w białej broni.

Najlepszy obecnie szermierz w Wielkopolsce, **A. Kanikowski**, zdo-był dwa tytuły mistrzowskie: w szpadzie i w swej koronnej kon-kurencji — florecie. O słałości szpady niech świadczy fakt, że na sześciu finalistów, dwóch to flo-reciści. Może regulamin dopuszczają-cy zawodnika do startu w dwóch broniach, przyczyni się do popra-wy poziomu w szpadzie, zaostrza-jąc konkurencję.

Postęp, w porównaniu do lat ubiegłych, obserwowaliśmy w szpa-bli. W szerokim finale najlepiej spisywali się juniorzy: **Konwiński (AZS)**, **Pigula (Konin)** i **Kosiński (Warta)**. Taka też była ostateczna kolejność w tej broni, przy czym zwycięzcy wyłonieni zostali po ro-zegrananiu walk barażowych, po-zostawiając w pokonanym polu wie-lu rutynowanych zawodników.

Najlepiej zaprezentowali się flo-reciści. I tutaj zwiększenie liczby startujących spowodowało, że już w eliminacjach odpadło kilku uta-lentowanych juniorów. Zacięte walki toczyli finaliści, o ostatecz-nej kolejności zadecydował baraż, w którym **Kanikowski (Warta)** pokonał **Koterbę (Srem)**, 5:2.

Najmniej zawodników uczestni-czyło we florecie kobiet. Tytuł mistrzowski zdobyła bez trudu re-prezentantka **Warty — E. Lechna**.

A oto zwycięzcy rozegranego w niedzielę turnieju floretowego ko-biet i mężczyzn: 1. **E. Lechna**, 2. **I. Nowak (obie Warta)**, 3. **E. Paczkowska**. Wśród mężczyzn — 1. **A. Kanikowski (Warta)**, 2. **J. Koterba (Srem)**, 3. **L. Jarosławski (Warta)**.

Jeszcze jedna uwaga: mimo znacznego wzrostu liczby startują-cych, zawody wcale nie musiały być nudnym maratonom, odbywają-cym się w kameralnej atmosferze. Sprawną organizacją może przy-ciągnąć na salę znacznie więcej sympatyków tej dyscypliny. (zb)

Tabele • Tabele • Tabele

PIŁKA NOŻNA		
II LIGA		
Plast — Śląsk 2:2		
Urania — AKS Niwka 3:0		
Zawisza — Szombierki 0:1		
Hutnik — Star 1:0		
Lechia — Arka 1:1		
Widzew — GKS 1:1		
Wisłoka — Stal 2:0		
Górniki Wałb. — Mikulczyce 0:1		
W tabeli prowadzi zespół Szom-bierek — 24 pkt. przed Śląskiem — 23 i Hutnikiem — 23.		
KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA		
Bałtyk — Arkonia 2:0		
Czarni Szcz. — Stoczniowiec 0:2		
Wisła Tczew — Flota 1:2		
Olimpia Elb. — Gopłania 1:0		
Olimpia P-n — Bałtyk Kosz. 3:2		
Zagłębie — Polonia P-n 2:0		
Calisia — Stal Szcz. 1:2		
Gwardia Kosz. — Warta 0:1		
1. Stoczniowiec 16 23 29-5		
2. Arkonia 16 24 28-9		
3. Bałtyk Gdynia 16 23 23-15		
4. Warta 16 22 23-15		
5. Olimpia P-n 16 20 22-11		
6. Zagłębie Konin 16 17 17-13		
7. Gwardia Koszalin 16 16 26-21		
8. Olimpia Elbląg 16 16 16-16		
9. Gopłania Inowr. 16 15 16-17		
10. Flota Gdynia 16 14 14-18		
11. Polonia P-n 16 13 9-14		
12. Stal Szczecin 16 12 13-19		
13. Wisła Tczew 16 12 15-24		
14. Czarni Szcz. 16 10 14-27		
15. Calisia 16 7 13-33		
16. Bałtyk Koszalin 16 7 16-37		
KLASA OKRĘGOWA		
Dyskobolia — Tur Turek 0:0		
Sparta — Ostrovia 1:2		
Vitkovia — Gornwald 0:1		
Warta II — MZKS Kępno 3:1		
Lech II — Włókniarz 0:0		
Błękitni Wr. — Polonia Leszno 1:1		
MZKS Rawic. — Kania Gostyń 0:4		
Przemysław — Polonia N. Tomyśl 1:0		
1. Grunwald 16 24 25-11		

W naszym obiektywie



Oslabieni brakiem 3 zawodni-ków (Fischer, Wojciechowski, Mi-lewski) piłkarze poznańskiego Lecha, przegrali po słabej grze z II-ligowym Lokomotivem Ka-luga 0:1. Na zdjęciu: bramkarz gości w akcji.



Na lekkoatletycznym boisku War-ty, odbył się pierwszy w tym se-zonie sprawdzian poznańskich młociarzy, którzy rzucali młotem o wadze 13,5 kg. Na zdjęciu: Tomczyk z Olimpi.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Zwycięstwa poznańskich rugbistów

Rugbiści poznańskiej Polonii po-konali w meczu o mistrzostwo I ligi, na własnym terenie, zespół stołecznej Skry 14:4 (3:4). Miej-scowi nie prezentują jeszcze formy jaką dysponowali w ubiegłym se-zonie. Po tym zwycięstwie Polonia umocniła swoją pozycję wicelidera w tabeli.

Poznańską miała w drużynie TKKF w Sochaczewie trudnego przeci-wnika, którego pokonała 23:16 i za-muje w tabeli II ligi pierwsze miej-sce z pewnymi szansami awansu do ekstraklasy. (p)

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto 60-967 Poznań, ul. Nowowiejskiego 10 - zwraca uwagę poszczególnym administracjom budynków, że zgodnie z postanowieniami Zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki, z dnia 8 października 1970 r. w sprawie warunków do-
starczania energii elektrycznej - ogłoszonego w Mo-
nitorze Polskim nr 37, z dnia 6 listopada 1970 r -
poz. 279 -
ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA URZĄDZENIA ELEKTRO-
ENERGETYCZNE, ODBIORCY lub LICZNIKI ENER-
GII ELEKTRYCZNEJ ZNAJDUJĄCE SIĘ POZA PO-
MIESZCZENIEM ODBIORCY SPOCZYWA NA ZA-
RZĄDCY BUDYNKU (obiektu), W KTÓRYM TE
URZĄDZENIA SIĘ ZNAJDUJĄ.

W związku z tym administracje obowiązane są do:
1. utrzymywania urządzeń elektro-energetycznych w
stanie odpowiadającym wymaganiom obowiązują-
cych przepisów w sprawie budowy i eksploatacji
urządzeń elektro-energetycznych;
2. zabezpieczenia przed zniszczeniem i uszkodzeniem
przebiegów mierników energii elektryczną i moc
maksymalną w połączeniu z urządzeniami sterują-
cymi, służącymi do rozliczeń między dostawcą, a
odbiorcą oraz do pokrywania strat z tytułu uszko-
dzeń tych urządzeń;
3. zachowanie w stanie nienaruszonym plomb nało-
żonych przez organy administracji miar oraz do-
stawcy na liczniki i inne urządzenia zainstalowane
w obiekcie.
Powyższe podajemy jako przypomnienie do wyko-
nywania w czasie przeprowadzania remontów i kon-
serwacji oraz prowadzenia eksploatacji w podległych
obiektach. 2580-K1

Praca Nauka

Pomocnik krawiecki, po-
trzebnym, Praca stała. Po-
znań, Mateckiego 34.
40034g

Przyjmę do pracy w nie
dużym gospodarstwie rolnym,
blisko Poznania ko-
bieta i mężczyzna. Wyna-
grozdzenie dobre, pełne u-
trzymanie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 40623g

TELEGRAM!

Dyrekcja MHD ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO I CHEMICZNYMI
ZAWIADAMIA, ŻE NOWO OTWARTY SKLEP DROGERYJNO - FARBIAŃSKI
PRZY UL. OSTRÓWEK 15 - WPROWADZIŁ RÓWNIEŻ

SPRZEDAŻ DLA KONSUMENTÓW POZARYNKOWYCH

W PLACÓWCE TEJ DLA WYGODY MIESZKAŃCÓW ŚRÓDKI
URUCHOMIONA ZOSTAŁA

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU MALARSKIEGO

CZYNNĄ CODZIENNIE W GODZ. OD 12 DO 17.

2920-K1

UWAGA! ROLNICY I OGRODNIICY!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym
„AGROMA”

w Poznaniu, ul. Katowicka 1, tel. 710-18

OFERUJE

- SPÓŁDZIELNIOM PRODUKCYJNYM
 - MIĘDZYKÓŁKOWYM BAZOM MASZYNOWYM
 - KÓŁKOM ROLNICZYM
 - ROLNIKOM I OGRODNIKOM
- z terenu województw: poznańskiego, koszalińskiego
i szczecińskiego

samochody dostawcze pick-up „Syrena” R-20

CENA DETALICZNA 65 TYS. ZŁ.

Zainteresowanych prosimy o składanie pisemnych zamówień na
podany wyżej adres przedsiębiorstwa.

Rolnicy, ogrodnicy powinni dołączyć zaświadczenie, wydane przez
Urząd Naczelnika Gminy, stwierdzające, że zamawiający jest wła-
ścicielem indywidualnego gospodarstwa rolnego lub ogrodniczego.

Zamówienia będą realizowane według kolejności zgłoszeń.
Informacji udziela Dział Gotowego Sprzętu naszego przedsięwzię-
cia, tel. Poznań 710-18. 2516-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26
marca 1973 r. po długich i ciężkich cierpieniach,
namaszczonego Olejami św., odszedł od nas mój
najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek,
przeżywszy lat 68, sp.

STEFAN MYDLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Żurawia 19/21 m. 4. 41151g

Zawiadamiamy, że dnia 17 marca 1973 roku
zmarł nagle nasz b. kolega i pracownik

mgr inż. TADEUSZ SPRINGER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 marca 1973 r.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa,
współpracownicy
PPT „Taskoprojekt” 41139g

Dnia 24 marca 1973 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza
najdroższa i nigdy niezapomniana matczka,
siostra, ciocia, przeżywszy lat 37, sp.

STANISŁAW IDCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 marca
1973 r. o godz. 14.50 na Junikowie.

Córki i rodzina

Poznań, ul. Kochanowskiego 18 m. 1. 41179g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu
24 marca 1973 r. po długich i ciężkich cierpie-
niach zmarła moja najdroższa żona, nasza ma-
tka, córka, siostra, synowa, babcia i teściowa,
przeżywszy lat 41

ZDZISŁAWA GONIA

z domu SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 marca
1973 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Stroskani

mąż, dzieci i rodzina 41171g

W dniu 23 marca 1973 r. zmarł tragicznie nasz
długoletni pracownik

PIOTR REGIEL

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmar-
łego składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Rada Robotnicza
POP i współpracownicy
Zakładów Rowerowych ROMET — Zakład
w Poznaniu. 3073-K1

Dnia 25 marca 1973 r. odeszła od nas opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 81, nasza
najukochańsza żona, matka, babcia, prababcia
i teściowa

ZOFIA KOZŁOWSKA

i volé BROMSKA

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 marca 1973 r.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
Poznań, Zbąszyńska 5/3. 41124g

Dnia 25 marca 1973 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, opatrzony Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, najukochańszy tatulek, teść i dzia-
dzo, przeżywszy lat 60

WŁADYSŁAW POSPIESZNY

W smutku pograżona

żona z rodziną

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 marca 1973 roku
o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
41153g

† Dnia 24 marca 1973 r. zmarła po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza ukochana żona, matka, teś-
ciowa i babcia, sp.

MONIKA OSSOWSKA

z domu GÓRNOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca 1973 roku
o godz. 14.50 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

mąż, córki z zięciami, syn z synową
i wnuki

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Al. Wielkopolska 63 m. 2. 41126g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
25 marca 1973 r. po długich i ciężkich cierpie-
niach zakończył swój pracowity żywot, mój naj-
ukochańszy mąż, jedyny przyjaciel mojego ży-
cia, nasz kochany ojczulek i zięć, przeżywszy
44 lata

CZESŁAW CECZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 marca 1973 r.
o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w smutku

żona z córkami, teściowie i rodzina 41167g

† Dnia 25 marca 1973 r. zakończył swój praco-
wity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz
najdroższy ojciec, dziadek i pradziadek, prze-
żywszy lat 84

JÓZEF SIEBERT

mistrz rzeźniczo - wędliniarski,
powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 marca
1973 r. o godz. 16 z kościoła Św. Ducha, na cmen-
tarz parafialny w Pobiedziskach.

Pograżona w smutku

RODZINA 41192g

Pobiedziska, plac 22 Lipca 16.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 marca 1973 r. zmarła przeżywszy lat 75,
moja najdroższa żona, matka, teściowa i babu-
nia, sp.

JÓZEFA MATYSIK

z domu LOSIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 mar-
ca 1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikow-
skim.

Poznań, ul. Wawrzyniaka 5 m. 3. 41063g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 24
marca 1973 r. nagle odeszła od nas w Bogu,
nasza najdroższa mama, siostra, teściowa, bab-
cia, ciocia i szwagierka, w wieku 91 lat

ANIELA CEPTOWSKA

z domu HANDSCHUH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 marca br. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

córki, syn z żoną, wnuczka i rodzina 41129g

Poznań, Szlagowska 51.

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiada-
miamy, że dnia 24 marca 1973 r. zmarła mo-
ja najdroższa żona, matka, córka, ciocia, szwa-
gierka, przeżywszy lat 39

TERESA SIEJAKOWSKA

z domu WITKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 marca 1973 roku
o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Miło-
stowie.

W smutku pograżeni

mąż, syn, córka 41134g

Poznań, ul. Konarskiego 5/7.

† Dnia 24 marca 1973 r. zakończył swój praco-
wity żywot, po długich i ciężkich cierpie-
niach, opatrzony Sakramentami św., mój kocha-
ny mąż, ojciec, teść, dziadzio, brat, szwagier
i wujek

MARIAN ŻĘBSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 marca 1973 r.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną 41154g

Poznań, Młyńska 4 m. 10.

UWAGA!
POZNAŃSKA GRA LICZBOWA
„KOZIOŁKI”
organizuje
PODWÓJNE LOSOWANIE 829 GRY
w dniu 1 kwietnia 1973 r.,
na które ufundowała specjalne nagrody:
● 1 samochód marki „Syrena 105”
● 5 premii po 10.000,— zł
● a na pozostałe końcówki bande-
rol premie po 5.000,— zł.
Nagrody te przeznacza się na czterocy-
frową końcówkę banderoli V-zakłado-
wych kuponów złożonych na podwójne
losowanie (banderole za 30,— zł).
Biorąc udział w podwójnej grze „Kozioł-
ków” masz czterokrotną szansę.
Kupon ten bierze udział w losowaniu
pierwszym i drugim specjalnych nagród
na czterocyfrową końcówkę banderoli
oraz w losowaniu nagród za miesiąc
kwiecień 1973 r. 2879-K1

Pracownicy poszukiwani

Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniw w
Poznaniu — zatrudni

RZECZNIKA PATENTOWEGO — INŻYNIERA
MECHANIKA ze znajomością języka angielskiego
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, Po-
znań, ul. Forteczna 12/14 (Starolęka) — tel. 730-11,
wewn. 12. 2854-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni
i Przemysłu „Energoelek” — zatrudni zaraz:

- KIEROWNIK budowy,
- KIEROWNIKÓW robót budowlanych,
- TECHNIKÓW budowlanych,
- MAJSTRÓW budowy z uprawieniami,
- KOSZTORYSANTA,
- REFERENTA d/s hotelowych,

poza tym zatrudnimy z terenu m. Poznania i powiatu
Poznań:

- OPERATORA koparki,
- OPERATORA spycharki,
- KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy,
- CIESLI,
- MURARZY,
- BETONIARZY,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Zatrudnienie wyłącznie na budowach na terenie m.
Poznania.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Kierowni-
ctwie Rejonu Budów — Poznań, ul. Panny Marii 2 —
tel. 596-95, w. 19. 2943-K1

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wa-
wrzyniaka 43 przyjmują do pracy zaraz:

- ST. DYSPOZYTORA do Działu Produkcji ze
znajomością części samochodowych,
- TOKARZY również do przyrządów zawodu —
kobiety,
- LAKIERNIKI,
- lub na okres sezonu letniego, tj. od 1. 6. 1973 roku
do 15. IX. 1973 r.
- KUCHMISTRZA,
- KUCHARKĘ,
- PODKUCHENNE,
- BUFETOWE. 2640-K1

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego
„Spomasz” we Wronkach — zatrudni z terenu województwa
poznańskiego z wyłączeniem miasta i powiatu poznańskiego:

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW w Dziale Kon-
strukcyjnym i Technologicznym na stanowiskach
konstruktorów i technologów.
Warunki pracy i płacy do omówienia w zakładzie,
tel. 231-233, wewnętrzny 13. 556-K2

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Latex” w Nowym To-
myślu, ul. Kolejowa 29 — zatrudni zaraz z terenu
woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta Poznania
i pow. poznańskiego:

GŁÓWNEGO MECHANIKA.
Wymagane wykształcenie średnie + 7 lat praktyki
lub wykształcenie wyższe.
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, tel. 259,
który udzieli również informacji w sprawie warun-
ków pracy i płacy. 688-K2

† Dnia 23 marca 1973 r. zmarł nagle, namas-
zczony Olejami św., nasz najdroższy, pełen
poświęcenia mąż i ojciec, sp.

JÓZEF WEISS

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 mar-
ca br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z córką

Poznań, ul. Zeylanda 9 m. 2. 41068g

† Dnia 24 marca 1973 r. zakończył swe praco-
wite i pełne poświęcenia życie, przeżywszy
lat 80, opatrzony Sakramentami św., nasz uko-
chany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW ŁUSZCZYŃSKI

emerytowany kierownik Szkoły Podstawowej
w Golinie k. Jarocina Poznań.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm.
o godz. 11 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. M. Magdaleny 4 m. 6. 41057g

† Dnia 24 marca 1973 r. odeszła od nas po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza, najstro-
kliwsza, nigdy niezapomniana i nieodżałowana
żona, mama, teściowa, babunia i siostra, sp.

KATARZYNA KRAKOWSKA

z domu IDCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 marca br. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA 41072g

Poznań, ul. Czesława 19.

† Dnia 24 marca 1973 r. zmarł po krótkich
a ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., mój najdroższy mąż, ukochany tatus,
syn, teść i dziadzio, przeżywszy lat 56, sp.

EDMUND RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 marca
1973 r. o godz. 15.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną 41128g

Lubon 1, ul. Matejki 8.

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Redakcja: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), 600-41 łączy wszystkie działy Działu łączności z Czytelnikami: 637-18. Redaktor naczelny: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 448-85. Sekretariat redakcji: 653-39. Redakcja: 430-73 i 453-31. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-959. Poznań, tel. 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ostateczną redakcją nie odpowiada. Reklamskie zamówienia redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń — na kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przysyłana za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe D-11

TEATRY
W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Zemsta”,
OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”,
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”,
SCENA MŁODYCH — g. 19 „Refajstos”.

KINA
W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Lech: „Boom”; Polonia: „Kłopoty z cnotą” i „Kochany drapieżnik”;
KOSCIAN: „Kopernik”,
LESZNO: „Poślizg”,
NOWY TOMYŚL: „W cieniu gilotyny”,
OBORNIKI: „Upadek czarnego konsula”,
SREM Stenka: „Zabójcy”; Klubowe: „Heroina”,
SRODA: „Waterloo”,
SZAMOTULY: „Adalen”,
WAGROWIEC: „Zaproszona”,
WRZESNIA: „Morderca jest w domu”.

RADIO
WTOREK — PROGRAM I: 8.05 U. przyjaźni; 8.10 Melodie siedmiu stolic; 8.35 S. Rachoi — koncert H. Debach; 9.05 Przeboje z Aten i Rzymu; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 „Na krakowskim rynku” — gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 10.08 Muzyczny przegląd filmowy; 10.40 Aktualności kulturalne; 10.45 Kwa drans dla Haliny Kunickiej; 11.05 Mel. znad Warty; 11.25 Refleksy; 11.30 Polskie gwiazdy operetki; 12.20 Na krakowską nutę; 12.30 Konc. żywe; 12.50 Muzyczny prze wodnik po Europie; 13.35 B. Klimczuk kontra E. Czerny; 14. Przegląd naukowo-techniczny; 14.05 Rozrywk. oprac. tematów ludowych; 14.30 „Sport to zdrowie”; 14.35 „Złotniarski koncert żywe”; 15.05 Konc. na temat: 15.30 Listy z Polski; 15.35 Jazowe oprac. tematów rozrywk.; 16.10 Piosenki J. Kępskiego; 16.30 Non stop przeboje; 17. Studio Młodych: „Radio-kurier”; 17.15 Konc. bez biletu; 17.50 Klient nasz partner; 18.05 Płyty z różnych stron — ZSRK; 18.30 Studium Wiedzy polityczno-społecznej; 18.40 Podwieczorek kameralny w romantycznym stylu; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Gwiazdy polskich estrad; 20.15 „Relaks przy muzyce”; 21. Miniaturowe rozrywki; 21.25 Studio Młodych: „Naszyni znanym”; 21.30 Ballady i romanse; 22.05 Rytm, taniec, piosenka; 22.25 Co słysać w świątecz.; 22.30 Rytm, taniec, piosenka; 23.15 Rytm, taniec, piosenka; 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Opinie ludzi partii; 7.45 „Radioreklama”; 8.35 „Z mikrofonem w farbyce”; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9 Dla kl. IV liceum (zajęcia fakultatywne grupy geograficzno-ekonomiczne); „Organizacja gospodarcza w Europie”; 9.25 Muz. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkol.; „Złoty koszyk”; — słuch.; 10 Książki, które na was czekały; 10.30 Polska muz. operowa; 11 Dla kl. (jez. polski); „W pustyni i w puszczy”; — słuch.; 11.35 Rodzinny tor przeszkód — aud. dla rodziców; 11.40 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.45 Od Tatru do Bałtyku — Melodie kujawskie w wyk. Zesp. Lud. PR w Warszawie; 13 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Mazowieckie dźwięki”; 13.20 Muz. rozrywk.; 13.35 „Rozmowy z panią „Mecia”; — fragm. prozy A. Okeńskich; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 „Wiecie, lenie, tanie”; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 Studenci PWSM we Wrocławiu przed mikrofonem PR; 15 Zawsze o 15-tej — program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 16 Aud. Red. Spół.; 17.25 Aud. społ.; 17.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 17.50 „Radioexpress”; 18.05 „Margines muzyczny”; 18.40 „Widnokrąg”; — „Sprężenie zwrotne” — magazyn z udz. prof. R. Kulikowskiego; 19 Studio Młodych: „Miejsce urodzenia”; 19.15 Język angielski; 19.30 „Zatrzymana w tańcu”; — magazyn literacki; 21 Nowiny i nowinki muzyczne; 21.15 Wydarzenia kulturalne; 21.50 Rozmowy o wychowaniu; 22 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 22.30 Kalendarz kulturalny; 23 Igor Strawiński: „Ballet Apollo”; 23.40 Guillaume de Machaut — La messe de Notre Dame.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Tłok na ziemi i w powietrzu — gawęda; 7.40 Muzyczna zagrywka; 8.05 Mój ma gnetofon; 8.35 Soul na głos i instrumenty; 9 „Tortilla Flat” — odc. 7; 9.10 W kregu jazzu; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Uwertura J. F. Haendla — gra Ang. Ork. Kameralna; 10.10 Tylko po grecku; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Klaudiusz i Messalina” — odc. 15; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Ze studia Supraphonu. Opusku i Pantonu; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Bossa nova Lennona; 15.55 „Enigmatyczne impresje” Jacka Mikulczyka; 16.15 Ostatnie dni Filmowe West — cz. II; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Tortilla Flat” — odc. 8; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Czarna skrzynia oskarża” — aud. dokumentalna; 18 Gra M. de Plata; 18.10 Rozsiewamy się piosenkami; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Don Kichot”; K. Komedv; 19.05 Nowe piosenki Melanii; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna



Pod takim hasłem przystępuje cała młodzież Wielkopolski do czynów dla uczczenia 30-lecia PRL. Będzie ono towarzyszyło młodym stale wzdłuż trasy E-8 i będzie realizowane w praktyce. Na zdjęciu: jeden z młodzieżowych przedowników pracy Janek Łyskawa z Grabowa Królewskiego wraz z kolegami z HCP Eugeniuszem Kirschke oraz Bogdanem Palinkiewiczem formują skarpe rowu.

PIERWSI Z E-8

Kiedy Tymczasowa Wojewódzka Rada Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej wezwała młodzież Wielkopolski by czynem uczciła 30-lecie powstania Polski Ludowej, z wszystkich zakątków województwa zaczęły napływać zgłoszenia od młodych, pracujących na roli i tych z zakładów pracy. Trudno dzisiaj ustalić, kto był pierwszy. Z całą pewnością możemy jednak stwierdzić, że pierwszych 50 chłopców, rekrutujących się

z powiatów wrzesińskiego i gnieźnieńskiego oraz HCP pracujących przy budowie magistrali Poznań — Warszawa — a na mapie międzynarodowej oznaczonej symbolem E-8 — wywiązuje się ze swego zadania znakomicie, wyróżniając się nie tylko społecznym zacięciem, ale i młodzieńczą radością życia.

Wczoraj owi pionierzy wrócili do domów i zakładów pracy, wywołując miłe wspomnienia i nowe przyjaźnie. Sądzimy, że i następne brygady, o których będziemy informować czytelników na bieżąco, będą kontynuowały dobry przykład i zwyżczyły pierwszy z E-8. Będzie ich zresztą na trasie coraz więcej — chłopców w niebieskich kombinazonach i z żółtymi plaketkami: „Czyn młodzieży Wielkopolski dla uczczenia 30-lecia PRL”. Kierownictwa wszystkich odcinków budowy magistrali, znajdujących się w naszym województwie, zwróciły się o pomoc młodym, przy pracach wykończeniowych.

Nim jednak na całą trasę ruszą nowe brygady młodzieżowe, przypomnijmy sobie jeszcze tych, którzy pierwsi odpowiedzieli na apel, i których praca zyskała uznanie kierownictwa i społeczeństwa, a których utrwalili na zdjęciach nasz fotoreporter Kazimierz Przychozdzki.



Stefan Baliński związany jest z młodzieżą od czasu, gdy sam był członkiem Związku Młodzieży Polskiej. Z zawodu górnik, sercem i duszą oddany sprawom młodych. Przez cały okres pracy będzie jednym z opiekunów brygad młodzieżowych pracujących na E-8.



Takie doświadczenie i umiejętności na pewno przydadzą się Leszkowi Brzychcemu z Lisewa, Bogusławowi Urbaszkowi i Józefowi Sieradzkemu z Rudy Komorskiej. Zapowiedzieli, że zdobyte na E-8 kwalifikacje wykorzystają we własnych wsiach i wtedy rowy przy drogach będą już wzorowo wykonane.

Fot. (3) — K. Przychozdzki

Najlepsi w kraju

Młodzież z Bolewic w służbie ochrony przyrody

Szkolne koło Ligi Ochrony Przyrody w Bolewicach w powiecie nowotomskim należy tradycyjnie do przodujących. Opiekę nad nim prowadzi biolog Urszula Zawierucha. Dzięki jej inicjatywie członkami Ligi Ochrony Przyrody są zresztą w Bolewicach nie tylko wszyscy uczniowie, ale również nauczyciele i aktywny komitet rodzicielski.

W krag zainteresowań przyrodniczych i problematyki ochrony przyrody dzieci wciągane są od pierwszej klasy. Ważną rolę odgrywa działka szkolna, na której hoduje się ciekawe rośliny i prowadzi interesujące doświadczenia oraz eksperymenty, w celu zgłębienia wiadomości o roślinach. Bolewicka młodzież zakłada również zielone wiejskie, otacza opieką stare drzewa i siedliska roślin chronionych, w okresie zimy zaś dokarmia zwierzyne leśną i ptactwo, buduje karmiki, pańniki i klatki legowe. Jedną z form pracy koła jest też działalność ochraniarska „młodzieżowej straży przyrody”, której „zielone patrole” rzeczywiście trzymają straż nad pobliskimi polami i lasami, chroniąc młode zające i kuropatwy przed waleśjącymi się psami i kotami, wykrywając wnyki i sidła. Zarazem koło dba o zabezpieczenie bud psich na zimę i o właściwe obchodzenie się właścicieli ze zwierzętami.

Młodzi przyrodnicy sprawują też opiekę nad obeliskiem ofiar hitleryzmu w lesie Bolewickim, gdzie na miejscu martyrologii sadzą kwiaty i krzewy.

Dobry sposób na klienta

Korzystny rok w rolnictwie, regulacje płac w innych dziedzinach gospodarki sprawiły, że ludność wsi i miast odczuwa większy przyływ gotówki. Część zwiększonych dochodów, po zaspokojeniu potrzeb żywnościowych, może być przeznaczona na zakup artykułów trwałego użytku.

Rzeczą handlowców jest po moc klientom, aby nie musieli się trudzić przy zakupach.

Reklama dzwignią handlu

Stara ta prawda nabiera szczególnej wagi teraz, gdy coraz częściej towar musi szukać klienta.

Szczególnie to ważne w warunkach wiejskich i małych miasteczek, gdzie są skromniejsze możliwości ekspozycji i reklamy artykułów przemysłowych. Ogranicza je szczupła zwyżczaj powierzenia lokali handlowych. Trzeba więc się chwycić innych środków reklamy i aktywizacji sprzedaży artykułów trwałego użytku.

Takim skutecznym sposobem ożywienia handlu na wsi i w mniejszych miasteczkach okazały się jarmarki, targi i kiermasze, które odniosły sukcesy handlowe w sezonie jesiennym.

Pion spółdzielczości wiejskiej zorganizował ich wówczas 227. Obecnie w sezonie wiosennym ma być tych imprez handlowych 133. Traktowane jako przedłużenie sklepów własnych, jarmarki te odbywać się mają głównie w siedz

bach gmin. w państwowych gospodarstwach rolnych, w spółdzielniach produkcyjnych, w większych zakładach pracy zakalizowanych na wsi. Chodzi o przybliżenie towaru do klienta, o ułatwienie wyboru, demonstrację sprzętu przydatnego w gospodarstwie domowym.

Czterdzieści takich imprez handlowych odbyło się już w styczniu i lutym. Możliwość zakupów na miejscu mieli m. in. pracownicy Cukrowni w Zbiersku w Kaliskim, ZNTK w Skalmierzycach Nowych, założa PGR Rakoniewice w Wolsztynie, mieszkańcy Kobylejgóry i Grabowa w powiecie ostrzeszowskim, Koźminka i Odolapowa.

Popyt na... nowoczesność

W sprzedaży znajdują się obecnie artykuły zamawiane na zeszłorocznych targach i giełdach, jak np. automatyczne pralki, kilka typów lodówek, bojlera elektryczne importowane z Czechosłowacji, prądnice, opiekacze do mięsa, tace do podgrzewania potraw, czyszczarki do dywanów, odkurzacze, wentylatory, wkłady grzejne do pieców itp. Gospodynie mogą zaopatrzyć się w patelnie i rondle aluminiowe pokryte teflonem, umożliwiające bezproblemowe przyrządzanie potraw.

Lepsze zaopatrzenie, bardziej przekonująca reklama podczas wspomnianych wyżej jarmarków i kiermaszów wpłynęły korzystnie na wzrost obrotów handlowych w pierwszych miesiącach bieżącego roku. Widać to nie tylko w tzw. czwórbranży (włókno, odzież, dziewiarstwo obuwnicze, galanteria), lecz głównie w artykułach trwałego użytku.

Obecnie proporcje sprzedaży w handlu wiejskim układają się niemal po połowie. Zarazem dynamika w sprzedaży artykułów przemysłowych, w tzw. czwórbranży wynosi 11 proc., a w obrotach artykułami trwałego użytku sięga 23 procent.

O popycie na nowoczesne urządzenia domowe świadczy zakup przez klientów wiejskich o 15 procent więcej telewizorów, o 34 procent — radiodiodobiorników, o 15 procent — pralek, o 22 procent — lodówek. Gospodynie domowe zakupiły o 22 procent więcej robotów kuchennych ułatwiających im codzienne przyrządzanie posiłków. Mimo znacznych kłopotów z dostawami mebli, sprzedano ich o 24 procent więcej, niż w podobnych dwóch miesiącach ubiegłego roku.

Z tych przykładów można wnioskować, że struktura życia na wsi wielkopolskiej i w mniejszych ośrodkach miejskich, obsługiwanych przez spółdzielczość samopomocową zmienia się na korzyść, a rzecz nabywania artykułów trwałego użytku. W tej stabilizacji pomaga odpowiednie nasytanie rynku poszukiwanymi towarami. Popyt na... nowoczesność jest coraz lepiej zaspokajany.

MARIA POLCYNOWA

Sygnały czytelników

• Mieszkańcy ulicy Polnej w Skokach pow. Wągrowiec od dłuższego czasu nie mogą oglądać telewizji i słuchać radia, korzystając z lodówek itp. Napiecie prądu w ciągu dnia sięga zaledwie do 150 V wieczorem do 90 V. Na interwencję mieszkańców zjawili się pracownicy Zakładów Energetycznych Rejon — Chodzież, którzy orzekli, że trzeba coś z tym zrobić i odjechał. Na tym się zakończyła sprawa... a mieszkańcy dalej czekają.

...i odpowiedzi

• Zakład Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych informuje, że naprawiono radiodiodobiornik „Neptun” ob. Wojciecha Kozłowskiego zamieszkałego w Krzyżowskich p-ta Kierowo. Za duży termin naprawy klienta przeproszono.